



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIX: 2021

Grudziądz, dnia 15.09.2021 r.

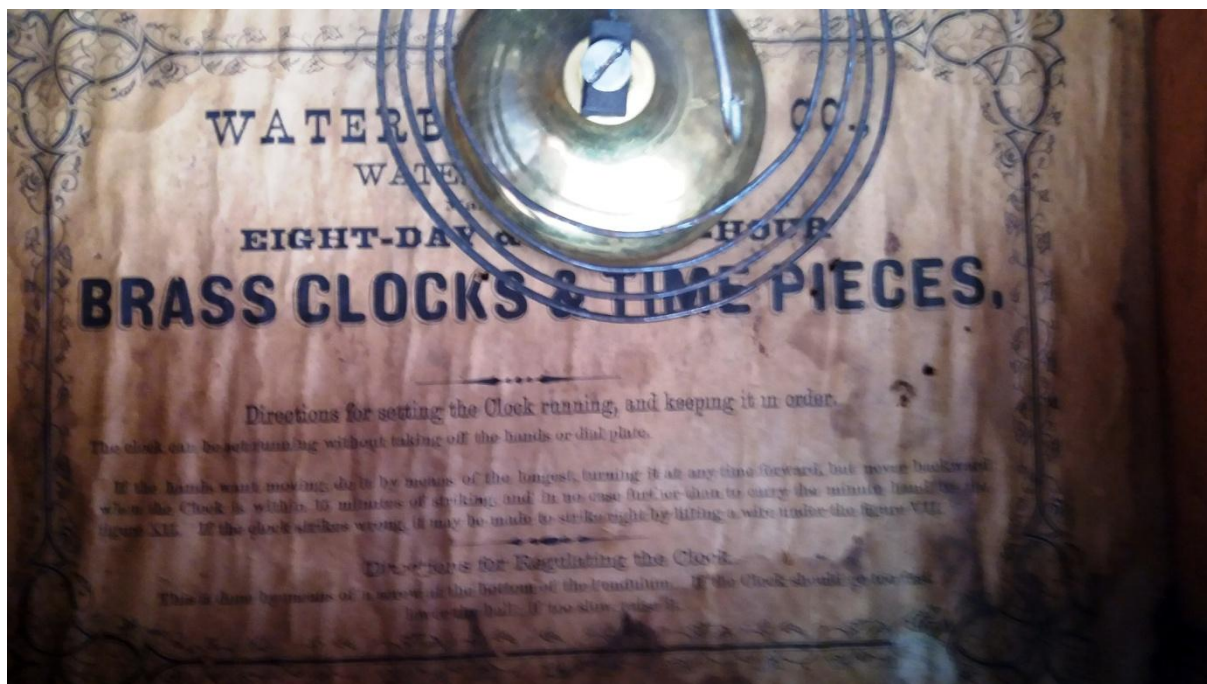
Nr 35 (713)

1257. spotkanie

Marek Szajerka

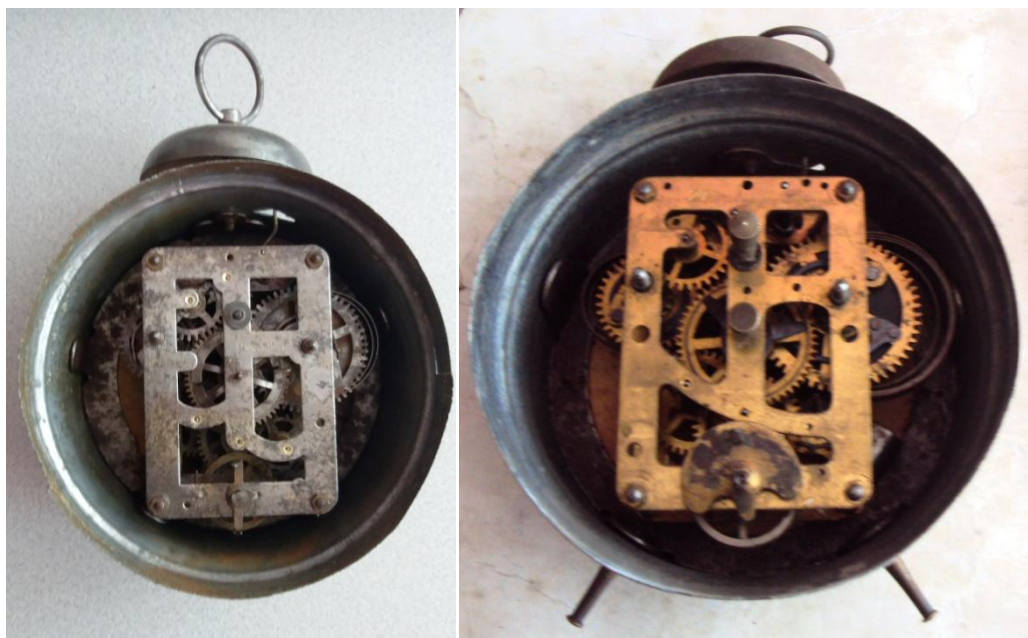
Budziki i zegary kapliczkowe z 2 poł. XIX w. do 1914 r.

Wybuch I wojny światowej w 1914 r. zamknął pewien rozdział w produkcji zegarów, w tym budzików. Przemysł zbrojeniowy potrzebował metali kolorowych. Firmy przed wybuchem wojny w katalogach zachwalały, że dany zegar jest z mosiądzu (fot. 1). Po wojnie w zasadzie pewne wzory już nie wróciły do masowej produkcji na taką skalę, jak przed wojną.



Fot. 1. Wklejka z instrukcją zegara amerykańskiego firmy *Warterbury Co.* z ok. 1870 r. z słowami *brass clocks*, czyli mosiężne zegary. Drugi człon napisu *time pieces* informuje, że nie jest to pełny zegar, tylko częściowy. W tamtych czasach przywiązywano wagę do określeń zegar, czyli pokazujący całą dobę oraz pół zegar. Na tarczach wielu np. europejskich zegarów, budzików można zobaczyć podwójne indeksy: 12/24; 1/13 itd. Podwójne indeksy odpowiadały definicji zegara.

Przykładem zegara z czasów I wojny światowej jest ten metalowy budzik firmy niemieckiej *Fortuna*. Na płycie jest adnotacja, że jest wyrób wojenny. Tym firma tłumaczyła pogorszenie jakości wyrobu, zaistniałe nie z jej winy. Dla porównania pokazuję budzik tej firmy sprzed I wojny światowej, montowany też w polskich warsztatach zegarmistrzowskich, zdjęcie po prawej stronie, (fot. 2 – 3).



Fot. 2 – 3. Budzik firmy niemieckiej *Fortuna*, z l. 1914-1918.

Dwie wojny światowe doprowadziły do zniszczeń na niewyobrażalną skalę, szczególnie dotyczy to Polski i Niemiec, pod kątem tematu tego artykułu.

Budzik był nieodłącznym elementem wyposażenia mieszkania. Zniszczenie np. Warszawy, Wrocławia, Gdańska, Grudziądza w ok. 70 % ma wpływ na obecną ilość tych zegarów w porównaniu z rozmiarem pierwotnej produkcji. To jest znikomy procent tego, co wyprodukowano.

W Warszawie w latach 1891-1944 funkcjonowała firma z logiem *GF*. Założona została przez firmę *Gebrueder Fortweangler*. Fabryka została zniszczona w czasie powstania warszawskiego. Na aukcjach kolekcjonerskich budziki i zegary tej marki nie pojawiają się w dużych ilościach.

Podobnie jest z budzikami w drewnianej obudowie, z 2 poł. XIX w.

Z okazji 160 rocznicy powstania firmy Junghans, założonej w 1861 r., utworzone zostało dla kolekcjonerów archiwum, dostępne w Internecie¹. Podobnie stworzona została strona amerykańskich zegarów².

¹ Zob. Archiwum Cyfrowe Junghans <https://junghansarchiv.de/en/>

W archiwum tym można zobaczyć, w dawnych katalogach z XIX w. i początku XX w. dziesiątki wzorów budzików w drewnianej obudowie. Te zachowane do naszych czasów należą do zabytków rękodziela.

Junghans wprowadził pierwszy na rynek metalowy budzik z dzwonkiem na zewnątrz, ok. 1889 r. Datowanie jest łatwe, ponieważ w latach 1889-1890/1891 firma używała logo z pięcioramienną gwiazdą z *J*. Następnie wprowadzono logo z literą *J*. w ośmioramiennej gwiazdzie. Ten egzemplarz nie ma logo ani na tarczy, ani na płyce. Przypuszczalnie pochodzi sprzed 1889 r.

Ze względu na prawa autorskie, w tym artykule nie korzystam z ilustracji zawartych w katalogach, ani innych z Internetu, tylko zdjęć własnych eksponatów wykonanych oraz zdjęcie budzika z ok. 1889 r. innego kolekcjonera, wykonane osobiście³.

W trakcie organizowania wystawy budzików w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu wielu z tych kluczowych dla tego tematu eksponatów jeszcze nie było w zbiorach grudziądzkich. Pokazano natomiast dwa najstarsze, metalowe budziki Junghansa z ok. 1889 r. (fot. 4), tzw. „kareciak” oraz blaszany okrągły budzik, z dzwonkiem na zewnątrz, od którego wzięła się nazwa *Germany Design*, podawana szczególnie w przypadku budzików produkowanych w 2 poł. XX w i w XXI w. w Chinach. Jest to budzik bez logo. Jego rozpoznanie było możliwe dzięki stronie internetowej *Deutsches Uhrenmuseum Furtwangen*⁴. Pokazany został identyczny mechanizm, opatrzony opisem: *Babywecker, Junghans, Schramberg, ca. 1888-1890*.

Na stronie tego Muzeum pokazano tylko mechanizm. Nie można wykluczyć, że w chwili wprowadzenia strony do sieci kompletnego egzemplarza nie było.



Fot. 4. Zapewne pierwszy pionierski model blaszanego budzika z dzwonkiem na zewnątrz. Obudowa częściowo zmieniona w XXI w. Jak wyglądał taki budzik w oryginale, można zobaczyć w Katalogu Junghansa, z 1893 r.⁵ Z lat 1889-1892 nie ma kowanych katalogów. Tylko pięcioramienna gwiazda na płycie mechanizmu (werku) wskazuje na lata produkcji. W 1893 r. wystąpił pod nazwą *Globe* lub *Pilot*, s. 16-17 w katalogu. Różnice w budzikach są nie tak subtelne, że trudno jednoznacznie z rysunku

² Historia firmy amerykańskiej *Waterbury Clock Co.*

<http://www.antiquewaterburyclocks.com/Waterbury-Clock-History.php>

³ W zbiorach grudziądzkich kolekcjonerów jest wystarczająca ilość eksponatów, do napisania tego szkicu, w tym eksponaty z początku oficjalnej działalności firmy *Junghans* pod znakiem obu gwiazd.

⁴ <https://bawue.museum-digital.de/index.php?t=objekt&oges=59702>

⁵ https://junghansarchiv.de/fileadmin/pdf/1893_04/1893_04_full.pdf

czarnobiałego określić, który to egzemplarz. Przypuszczalnie bardziej nazwa *Pilot*, co języku niemieckim oznacza też oficera. Upowszechniło się następnie określenie dla niewielkich budzików tzw. oficerskie.

Indeksy na tylnym dekielku świadczą, że był on przeznaczony na rynek angielski, bądź amerykański.

Budzik *Pilot* zapoczątkował nowy rozdział w produkcji zegarów sygnałowych, przeznaczonych dla ogromnej rzeszy robotników. Budziki te miały ok. 10 cm średnicy. Przed nimi były budziki, które miały nawet 48 cm wysokości. Biorąc pod uwagę, że nie ma on logo ani na tarczy, ani na płycie, mógł on być wyprodukowany przed 1888 r. Rejestrując logo w 1888 r. firma *Junghans* miała już w ofercie ponad półtora tysiąca modeli zegarów różnego rodzaju. To już zasygnalizowałem wcześniej.

Warto również pokazać najstarszy budzik podróżny, tzw. kareciak, ze zbiorów jednego grudziądzkich kolekcjonerów. Dla tego Kolekcjonera jest to pamiątka rodzinna. W latach 90. XIX w. został kupiony przez właściciela restauracji w Łasinie, (fot. 5 – 6). Mechanizm tego budzika posiada rozwiązania konstrukcyjne nie spotykane w kolejnych wersjach tego budzika podróżnego.



Fot. 5 – 6. Budzik *Junghans*, tzw. kareciak lub podróżny, z l. 1888-1890.

Katalogi *Junghansa* z lat 90. XIX w. pokazują dziesiątki różnych drewnianych budzików, które często określa się wspólnym mianem *kapliczkowe*. Nazwy fabryczne były bardzo różnorodne, które nawet zanikły w środowisku kolekcjonerskim.

Budziki te występują już w katalogu Junghansa z 1893 r.⁶ Są tam: *Original; Major; Baronet; Graf; Marquis; Macedon* itd. Te modele występują pod numerami 2017; 2018, co świadczy już wtedy o ogromnej ofercie *Junghansa* odnośnie produkcji modeli zegarów.

Jak zaznaczyłem wcześniej, nie zachowało się zbyt wiele drewnianych budzików. Na s. 72 katalogu z 1893 r. jest model *Cottage III* z numerem katalogowym 253⁷, (fot. 7 – 8).



Fot. 7 – 8. Budzik *Cottage III*, nr katalogowy 253, z lat ok. 1893-1907.

Modele *Cottage* wzorowane były na mechanizmach zegarów amerykańskich. Dotyczy to między innymi sposobu zawieszenia wahadła. W zegarach amerykańskich pręt wahadła jest razem z sprężynową zawieszka. Przypomina to sposób odkuwania miecza z rękojeścią. W zegarach europejskich zawieszka, zamocowana na szubienicy jest oddzielna od pręta wahadła, np. zegary *Gustava Beckera*.

6

https://junghansarchiv.de/en/?tx_kesearch_pi1%5Bfilter%5D%5B2%5D=&tx_kesearch_pi1%5Bfilter%5D%5B3%5D=1893&tx_kesearch_pi1%5Bpage%5D=2&tx_kesearch_pi1%5BresetFilters%5D=0&tx_kesearch_pi1%5BsortByDir%5D=&tx_kesearch_pi1%5BsortByField%5D=&tx_kesearch_pi1%5Bsword%5D=&cHash=7ea3969852a9f5269eabee2294e76626

⁷ Ibidem, s. 72.

W katalogu z 1898 r. jest np. model *Capitol* w formie zamku⁸. W Naszym artykule podobny model, też lat 90. XIX w., tylko że firmy *Kienzle*, (fot. 9 – 10).



Fot. 9 – 10. Budzik typu w formie baszty obronnej, firmy niemieckiej *Kienzle*, lata 90 XIX w. Zdjęcie po lewej bez dorobionego w XXI w. krenelaża. Politura oryginalna.

Kolejnym przykładem jest budzik *Grille* z katalogu z 1909 r., nr katalogowy 5821⁹, (fot. 11 – 12).



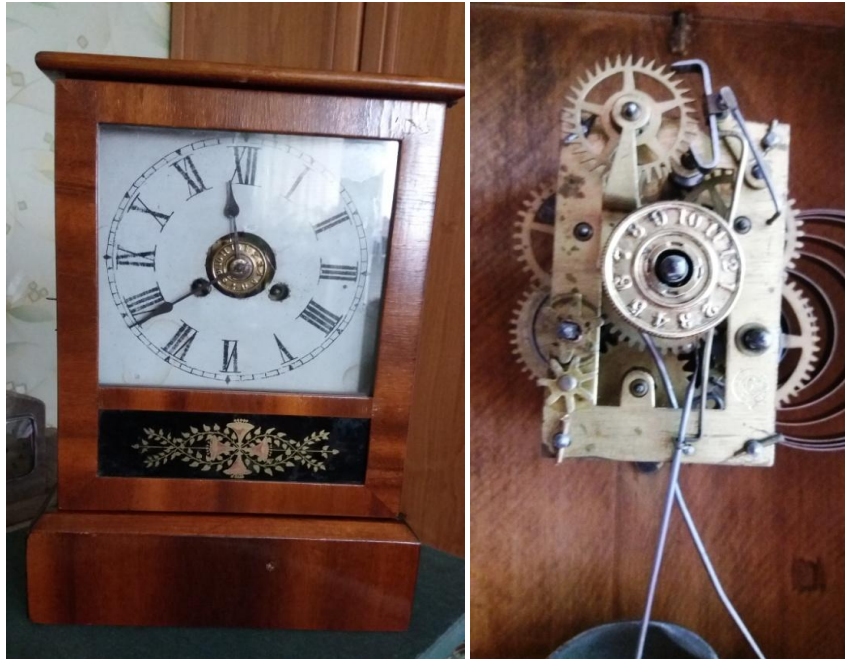
⁸ https://junghansarchiv.de/fileadmin/pdf/1898_01/1898_01_0017_grossuhr.pdf

⁹ https://junghansarchiv.de/fileadmin/pdf/1909_03/1909_03_0012_grossuhr.pdf

Fot. 11 – 12. Budzik wg wzoru *Grille*, firmy *Junghans*. Odtworzone aplikacje wykonał Leszek Misiaszek w 2 dekadzie XXI w., przed utworzenie *Archivum Cyfrowego Junghans* w 2020 r. Zdjęcie po lewej pokazuje stan przed renowacją.

Po tym przeglądzie można przejść do zegarów amerykańskich, na których wzorowali się w XIX w. producenci niemieccy.

Budzik *Cottage III* jest podobny do budzika amerykańskiej firmy *New Haven*, (fot. 13).



Fot. 13 –14. Budzik amerykańskiej firmy *New Haven*.

Przykładem zegara kapliczkowego, zwanego *Gotyk*, jest firmy *Waterbury Clock Co.*¹⁰ z ok. 1870 r.¹¹, (fot. 14).

Fot. 14. Zegar kominkowo-wiszący firmy *Waterbury Clock Co.*, z ok. 1870 r. Zegar ma ok. 50 cm wysokości. Brakuje mu oryginalnej ozdobnej szybki na drzwiczkach.

Na bazie tych zegarów w latach 60.-70. XIX w. Amerykanie skonstruowali budzik takiej wysokości, które zostały skopiowane przez firmy niemieckie i przeznaczone na rynek amerykański, (fot. 15 – 17).

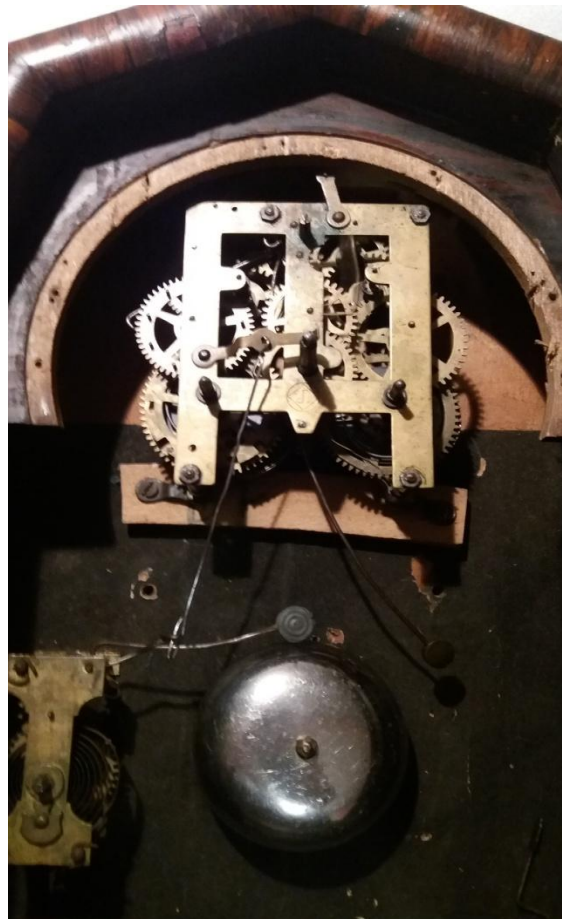


¹⁰ <https://jeromeclockcollector.com/jerome-co-new-haven-labels/>

¹¹ <http://www.antiquewaterburyclocks.com/Waterbury-Clock-History.php>



Fot.15. W środku budzik budzi niemieckiej firmy *Jerger* sprzed 1901 r. Brakuje mu oryginalnej, ozdobnej szybki na drzwiczkach. Po bokach budziki firmy *Junghans*, z l. 1889-1890.



Fot. 16. Mechanizm konstrukcji amerykańskiej w niemieckim budziku *Jerger*, sprzed 1901 r. Firma *Jerger* istniała w latach 1866-1930. Budzik prawdopodobnie z lat 70.-80. XIX w.¹²

¹² Zob. <http://gazeta-kolekcjonera.myvimu.com/rozwoj-i-zmierzch-mechanicznego-budzika/> . Autor artykułu Henryk Golka jest cenionym znawcą historii zegarów, w tym budzików.

Wprawdzie nie jest to budzik kapliczkowy, jednak ciekawy w stylu Art. Deco, firmy *Junghans* z 1907 r. Mechanizm budzika zamontowany na desce¹³. Posiada on numer katalogowy 5961, (fot. 17 – 18).



Fot. 17 –18. Budzik Junghans w stylu Art Deco z 1907 r. Zdjęcie po lewej stronie pokazuje, jak budzik wyglądał przed naprawą, ile brakowało elementów.

Dostępne obrazy budzików i zegarów kapliczkowych firmy *Junghans* są już w katalogu z 1889 r. Budzik *Jockey* posiada numer 1230. Jest to najstarszy, znany do tej pory katalog *Junghansa*. Z tego wynika, że do czasu zarejestrowania logo z pięciopromienną gwiazdą firma miała już ponad 1000 modeli, zegarków, zegarów, budzików. Z takim dorobkiem weszła na światowy rynek produkcji zegarów i jak wynika z opublikowanych materiałów jest światowym potentatem w tej branży. W ten okres przed publikowaniem katalogów wpisuje się blaszany okrągły budzik, o którym wspominałem wcześniej.

Niniejszy szkic pokazał „drewniany” okres w historii produkcji budzików, trwający od lat 60. XIX w. do wybuchu I wojny światowej. Jak widać, początkowo była to nowość, mająca uatrakcyjnić zegar. Do zegarów montowano dodatkową przystawkę, z trzecią sprężyną. Zwano je też dziecięcymi (*baby*). Wysokość tych budzików dochodziła nawet do 50 cm. Były to budziki wahadłowe. Zastosowanie koła balansowego, zamiast wahadła pozwoliło na miniaturyzację budzików. Przestały

¹³ https://junghansarchiv.de/fileadmin/pdf/1907_02/1907_02_full.pdf

one być przedmiotem luksusu a stały się pospolitym elementem wyposażenia mieszkań.

Wbrew pozorom, tych drewnianych budzików, wyrobów europejskich nie zachowało się zbyt dużo, o czym świadczą oferty na aukcjach. Są one faktycznie przykładami dawnego rękodziela na skalę przemysłową, tak jak np. ręcznie malowane serwisy stołowe z porcelany czy fajansu, albo słynne polskie bombki choinkowe.

Natomiast samo wzornictwo ma swój renesans w 2 połowie XX w. Świadczą też o tym katalogi *Junghansa*.

Również wschodnioniemiecka *Ruhla* w swojej ofercie w latach 70. XX w. miała odlewy z tworzywa sztucznego zegara kapliczkowego, podobnego do tych, jakie *Junghans* miał w swojej ofercie przed 1 wojną światową, (fot.19).



Fot. 19. Chodzik firmy *Ruhla*, z lat 70.-80. XX w., obudowa z tworzywa sztucznego, odlew na bazie np. drewnianych budzików firmy *Junghans* z XIX i pocz. XX w.¹⁴

Artykuł ten ukazuje się w 160. rocznicę powstania firmy *Junghans*, to przy tej okazji można odnotować, że w kolekcjach grudziądzkich znane są trzy egzemplarze budzików *Junghansa* z pierwszych dwóch lat działalności firmy. Dwa z nich były

¹⁴ O ośmiodniowym mechanizmie można przeczytać na stronie Förderverein Uhrentradition Ruhla e.V., (<https://www.uhrentradition-ruhla.de/dokumente.html>), dalej: <https://www.uhrentradition-ruhla.de/pdf/Modell%207.pdf>

prezentowane na wystawie w Muzeum, w 2019 r. Szczególnie z lokalnego punktu widzenia najważniejszy jest tzw. kareciak. Ponieważ należał do właściciela restauracji w Łasinie. Pozostałe to są eksponaty kolekcjonerskie, napływowe, w tym ze Szwecji.

Niewątpliwie na rozwinięcie tematyki zegarów w Biuletynach Koła Miłośników Dziejów Grudziądza miał wspomniana wystawa budzików w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Kuratorem i komisarzem był Dawid Schoenwald, kierownik Działu Historii grudziądzkiego Muzeum.

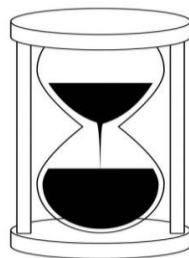
Wg sprawozdania Muzeum, wystawę zwiedziło kilka tysięcy gości. W przypadku globalnego obszaru pochodzenia eksponatów była ona pionierską w Polsce, również eksponując polskie budziki powojenne. Chronologiczne, we wrześniu 2019 otwarto w Łodzi wystawę polskich zegarów, budzików powojennych¹⁵. Zorganizowało ją Muzeum Zegarów w Warszawie, instytucja prywatna. Po grudziądzkiej wystawie wzrosło zainteresowanie wśród kolekcjonerów budzikami polskimi. Temat ratowania polskich budzików został zauważony. Widać to na stronie internetowej Klubu Miłośników Zegarów i Zegarków¹⁶.

Wystawa ta została również zauważona za granicą Polski¹⁷. Została ona określona mianem unikatowej wystawy.

Okienko



Zegar kapliczkowy amerykańskiej firmy *Warterbury Clock Co.*, z ok. 1870 r.



¹⁵ <https://www.werandaweekend.pl/sprawdzone-miejsca/muzea/muzeum-polskich-zegarow>

¹⁶ Link ogólny: <https://zegarkiclub.pl/forum/> oraz link na temat polskie budziki: <https://zegarkiclub.pl/forum/topic/140291-polskie-budziki/>

¹⁷ <http://tech.lpsphoto.us/en/alarm-clock-museum-grudziadz>



Zegar firmy *Silesia GB* [Gustav Becker – przyp. M. Sz.] z lat 1904-1914, typu *ślązak*, ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Fot. z wystawy budzików w Grudziądzu w 2019 r. Zdjęcie z czasowej wystawy budzików, zorganizowanej w Muzeum w 2019 roku. Po II wojnie światowej wyposażenie dawnej fabryki Gustava Beckera przewieziono do Torunia. W latach 80.-90. XX w. zegary typu *ślązak* były w ofercie toruńskiego *Metronu*.

Prezentowane na wystawie eksponaty pochodzą ze zbiorów:

Marka Szajerki
Marka Szczepkowskiego
Grzegorza Miedzianowskiego
Wojciecha Rudnickiego
Janusza Bałdygi
Lecha Misiaszka
Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

Świat budzików i zegarów mechanicznych z kolekcji Marka Szajerki














(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.